

W wielu wypadkach próbuje się usunąć nadmiar kwasu przez natron – bicarbonicum albo magnezję, jednakże doświadczenie i badania prof. Boas wykazały, że terapia ta jest nie tylko bezpomoćna, ale nawet szkodliwa. Ślina jest już z natury rzeczy alkaliczna i dlatego zmniejsza stopień kwasu w żołądku, jest ona środkiem danym przez naturę do usunięcia tego niedomagania. Do leczenia tego cierpienia musi chory nie tylko podczas jedzenia dobrze żuć, ale starać się też w międzyczasie o większe wydzielanie śliny przez żucie twardej skórki z chleba, sucharków i t. p. Dobre żucie nie tylko przysparza samej śliny, ale także i jej właściwości alkalicznych.

Amerykanie jedzą za prędko, bo nie mają czasu na jedzenie, dlatego też znajdujemy w Ameryce coraz więcej chorób żołądkowych. Może dlatego nie jest to żadnym przypadkiem, że w kraju tym tak prędko rozpowszechniła się guma do żucia, zwiększając przez stałe żucie ilość śliny, chociaż jej się też dużo i przytem wypluwa.

Ażeby organizmowi odciągnąć wodę, można spowodować gruczoly ślinne do większej pracy, trzeba jednak potem wydzielającą się ślinę wypłukać. Prof. von Leube mówi nawet: przez energiczne żucie, jak mię doświadczenie na chorym nauczyło, można osiągnąć większe wydzielanie się śliny, niż wszelkimi środkami medycznymi. W wielu wypadkach udało mu się przy zapaleniach opłucnych wydzielający się pot, przez zwiększone żucie usunąć. Pamiętać należy, że dobre żucie i zwiększone wydzielanie się śliny służy do utrzymywania zdrowych zębów i przez to ułatwia żucie. Nawet hodowcy psów zważają na to, aby okazy więcej wartościowe powoli pokarm przyjmowały i nie połykały go za prędko. Dlatego daje się takiemu zwierzęciu samemu pożywienie, a nie w towarzystwie innych psów, gdyż tak z nieżyczliwości połykałoby żarcie bez żucia. Także i człowiek nie powinien przy każdym jedzeniu pić, gdyż wtedy za mało żuje i za mało śliny wydziela.

I konie, które za „mokro“ się karmi niewiele są warte. Wszystkie zwierzęta żyjące nad wodą mają mniej śliny, niż lądowe. Ptak wodny potrzebuje mniej śliny, niż inne. Kto z pokarmem dużo płynu przyjmuje, mało śliny produkuje, dobrze zatem jest „mokre dni“ zastąpić i przerwać „suchą dietą“.